

Czas otwarty

Czas jest właściwie tylko jeden. A jest to czas naszego życia. Mówimy: czas przeszły, teraźniejszy, przyszły. Nieraz ktoś z żalem mówi o kobiecie, że "jej czas już minął", czas na rodzenie dzieci, albo że minął czas do zamążpójścia. Mówimy że czas ucieka, że strasznie się wlecze, że się zatrzymał. Dla chrześcijanina jest jeszcze jedna, bodaj najważniejsza kategoria czasu, tzn. czas otwarty. To dar czasu, jaki człowiek ma przed sobą, czas od Boga. Czas zdobywania różnych celów. Czas jako szansa osobistego rozwoju, czas w którym mogę jeszcze naprawić coś, co ciągle odkładam. Czas, w którym mogę jeszcze się nawrócić do Boga. Coś zmienić w swoim życiu. Coś uporządkować. Skończył się jeszcze jeden rok liturgiczny w naszym życiu, a zaczyna się nowy: Adwent. Adwent, to właśnie czas otwarty, otwarty na Boga. Otwarty na Jego łaskę. Czas naszego zbawienia. Nie mogę żyć bez celu, nie mogę żyć tylko niesiony falą. Pan Bóg daje nam do ręki wszystko to, co będzie nam potrzebne w życiu do wypełnienia Jego woli. Wszystko, a nawet więcej. Warto więc, z radością dziecka, przyjąć ten wielki dar czasu otwartego czyli Adwentu. Warto zapragnąć iść ku przyszłości z Bogiem, który daje mi to czego potrzebuję najbardziej, czyli Siebie samego. Oto czas upragniony, czas powstania ze snu – czas prawdziwie otwarty.